

Od wydawcy

Żywot pierwszy świętego Wojciecha przypisywany Janowi Kanapariuszowi nie jest tekstem nieznanym, który należy dopiero odkrywać i upowszechniać. Dawno już wszedł do kanonu piśmiennictwa średniowiecznego. Ma także ustalone miejsce w dziejach świętego. O *Żywocie* pisano wielokrotnie. Interesował zarówno historyków, jak hagiografów i teologów. Po polsku ukazał się po raz pierwszy w połowie XIX wieku. Później doliczyć się można jeszcze kilkunastu publikacji całego tekstu bądź jego fragmentów. Z łacińskim oryginałem mierzyli się tacy tłumacze i znawcy epoki, jak Józef Muczkowski, Jadwiga Karwasińska, Kazimierz Abgarowicz i Brygida Kürbis. Uznać by zatem można, że kolejne wydanie *Żywota pierwszego świętego Wojciecha* nie jest zadaniem najpilniejszym, gdyby nie szczególne powody wynikające z założeń projektu Biblioteki Gdańskiej.

W projekcie tym, którego celem jest zgromadzenie, uporządkowanie i upowszechnienie w ramach jednolitej formy edytorskiej tekstów istotnych dla dziejów Gdańska i Pomorza Gdańskiego, *Żywot pierwszy świętego Wojciecha* to tekst wyjątkowy. Otwiera bowiem tworzoną przez następne wieki serię literackich i paraliterackich wypowiedzi o Gdańsku. To właśnie w tym najstarszym rękopisie żywota pojawia się po raz pierwszy Gdańsk jako miejsce, w którym z rąk świętego Wojciecha „gromady ludu przyjmowały chrzest”. Dla dziejów miasta jest to więc tekst inauguracyjny, założycielski – w ramach Biblioteki Gdańskiej powinien stać się zatem symbolicznym tomem pierwszym.

Przygotowując do druku niniejsze wydanie, mogliśmy skorzystać z bogatego dorobku poprzedników. Kłopot polegał w tym wypadku na nadmiarze wydań i opracowań. Który przekład przypomnieć – Abgarowicza czy Kürbisówny? Z jakich przypisów i komentarzy skorzystać – Karwasińskiej czy młodszych o jedną generację historyków: Danuty Zydorek i Dariusza Sikorskiego. Po namyśle postanowiliśmy wykorzystać przekład Kazimierza Abgarowicza z lat sześćdziesiątych XX wieku i komentarze, które do tego przekładu zrobiła Jadwiga Karwasińska – wybitna znawczyni epoki i edytorka tekstu *Żywota*. To ona przed półwieczem stworzyła kanon edytorski, który – jak się zdaje – do dzisiaj nie został przekroczony.